

GARTH NIX

Klucze do Królestwa

Pan Poniedziałek



Poleć to jeszcze raz, Doroto (4)

Fahrenheit Crew



Garth Nix "Pan Poniedziałek"

Tym razem polecanka przedpremierowa. Szkoda czasu na szukanie książki w księgarniach, dopiero tam trafi. „Pan Poniedziałek”. I nie tylko on, łatwo się domyślić, że po nim nadejdą kolejne dni tygodnia. Siedem dni, siedem kluczy do królestwa i nie będzie to Królestwo Niebieskie. Zdecydowanie nie, aczkolwiek Dom, w którym urzęduje Pan Poniedziałek, ma z niebiosami wiele wspólnego. Zarządzanie takim interesem to wspaniała synekura i wszystko toczyłoby się swoim torem, gdyby fragment Ostatniej Woli nie wydostał się z więzienia i nie wybrał prawowitego spadkobiercy. Ta niespotykana i niespodziewana krnąbrność Woli spowodowała, że na barkach nastoletniego Artura Penhaligona wylądował wielki ciężar. Można z czystym sumieniem stwierdzić, że właśnie wtedy zaczęły się prawdziwe kłopoty, nie tylko dla Artura. A wszystko przez to, że... ech, co tu pisać. Zresztą po co, skoro ktoś już to zrobił, w dodatku po mistrzowsku. „Pan Poniedziałek” Gartha Nixa to, jak dla mnie, rewelacyjna powieść, bijąca o głowę Harry’ego Pottera, w dodatku przeznaczona dla czytelnika w każdym wieku.

Dorota Pacyńska